

Sygn. akt II K 453/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2018 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku w Wydziale II Karnym

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Andrzej Haliński

Protokolant: sekr. sąd. Karolina Zubrzycka

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej G.-W. w G. – nie stawił się zawiadomiony prawidłowo

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 20 listopada 2014 r., 30 czerwca, 22 września 2016 r., 07 czerwca 2017 r., 22 marca, 19 kwietnia i 12 lipca 2018 r.

sprawy:

T. Ś., syna H. i B. z domu Z., urodzonego w dniu (...) w W.

oskarżonego o to, że:

w okresie od dnia 28 listopada 2013 r. do dnia 29 listopada 2013 r. w G., w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, działając wspólnie i w porozumieniu z M. A., zabrał w celu przywłaszczenia ze sklepu (...) w CH M. przy ul. (...) różnego rodzaju sprzęt elektroniczny o łącznej wartości 4.667 zł, czym działał na szkodę (...) Sp. z o.o. (...)-(...) W., ul. (...), i tak:

#.

- w dniu 28 listopada 2013 r. zabrał mienie w postaci aparatu fotograficznego marki S. (...) o wartości 299 zł oraz telefonu komórkowego marki (...) o wartości 69 zł,
- w dniu 29 listopada 2013 r. zabrał mienie w postaci telewizora marki (...) o wartości 4.299 zł

tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk;

II. w dniu 07 listopada 2013 r. w G. w restauracji (...) przywłaszczył znaleziony telefon marki (...) o wartości 2.000 zł, czym działał na szkodę R. G.

tj. o przestępstwo z art. 284 § 3 kk

I. oskarżonego T. Ś. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia, stanowiącego występki kwalifikowany z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, i za to przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk na podstawie art. 278 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 29 listopada 2013 r. wymierza oskarżonemu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II. uniewinnia oskarżonego T. Ś. od popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia;

III. na podstawie art. 46 § 1 kk, art. 415 kc w ramach skazania za przestępstwo opisane w punkcie I aktu oskarżenia orzeka wobec oskarżonego T. Ś. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej tym przestępstwem w części poprzez

zapłatę na rzecz pokrzywdzonego (...) Sp. z o.o. w W. kwoty 2.149,50 zł (dwóch tysięcy stu czterdziestu dziewięciu złotych 50/100);

IV. na podstawie art. 230 § 2 kpk nakazuje zwrócić:

- (...) Sp. z o.o. w W. dowody rzeczowe w postaci dwóch płyt CD-R z nagraniem monitoringu, opisane w wykazie dowodów rzeczowych Nr I/452/13 pod pozycjami 1 i 2 (karta 20 akt sprawy),
- (...) Sp. z o.o. dowód rzeczowy w postaci płyty DVD-R z nagraniem monitoringu, opisany w wykazie dowodów rzeczowych Nr I/452/13 pod pozycją 3 (karta 20 akt sprawy);

V. na podstawie art. 22³ ust. 1 ustawy z dnia 06 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 233 ze zm.) oraz § 12a ust. 2 pkt 3, § 12d, § 15 i § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego P. S. kwotę 1,549,80 zł (jednego tysiąca pięciuset czterdziestu dziewięciu złotych 80/100) brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

VI. na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk, art. 633 kpk oraz art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 ze zm.) zasądza od oskarżonego T. Ś. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4.067,90 zł (czterech tysięcy sześćdziesięciu siedmiu złotych 90/100) tytułem kosztów sądowych, w tym kwotę 180,00 zł (stu osiemdziesięciu złotych) tytułem opłaty, natomiast na podstawie art. 630 kpk wydatkami związanymi z oskarżeniem w części, w której oskarżony został uniewinniony, obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 453/14

UZASADNIENIE

Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 07 listopada 2013 r. w godzinach wieczornych R. G., będący obywatelem Szwecji i studiujący w Akademii Medycznej w G., przebywał wraz z kolegami w restauracji (...) w G. znajdującej się obok tej uczelni. Około godz. 21:00 skończyli oni posiłek i poszli za niego zapłacić, w tym czasie R. G. zapomniał zabrać swój telefon komórkowy marki i (...) o wartości 2.000 zł, który leżał na stole, przy którym mężczyźni wcześniej jedli. R. G. wraz z kolegami opuścił restaurację i dopiero po chwili zorientował się, że zapomniał swojego opisanego wyżej telefonu. W tym samym czasie w restauracji przebywało trzech nieustalonych mężczyzn, z których jeden zauważył leżący telefon pozostawiony przez R. G. i zabrał go, a wówczas wszyscy ci trzej mężczyźni wybiegli z restauracji nie płacąc swojego rachunku, było to w tym momencie, gdy R. G. i jego koledzy płacili swój rachunek. Gdy R. G. po chwili zaczął wracać do restauracji po swój telefon, na zewnątrz wybiegł pracownik restauracji, który gdzieś dzwonił, zaś gdy R. G. wszedł z powrotem do restauracji i zapytał o swój telefon został poinformowany przez kelnerkę o opisaney wyżej sytuacji i o tym, że nie ma jego telefonu.

/Dowód: zeznania świadka R. G. k. 46-46v./

T. Ś. i M. A. poznali się jesienią 2013 r. i byli kolegami. W listopadzie 2013 r. obaj przebywali w G., gdzie drugi z nich zamieszkiwał na stałe, zaś T. Ś. przebywał z uwagi na związek z kobietą mieszkającą w T., będącą znajomą M. A..

W dniu 28 listopada 2013 r. wieczorem obaj mężczyźni przebywali w Centrum Handlowym w G. M. przy ul. (...) i postanowili sprawdzić, czy uda im się wynieść niepostrzeżenie jakieś towary ze sklepu (...) sieci (...) Sp. z o.o. w W. znajdującego się w tym centrum. Obaj weszli do tego sklepu o godz. 19:37, T. Ś. miał przy sobie dużą torbę na zakupy. Przez kilka minut obaj kręcili się po sklepie, zaś o godz. 19:41 podeszli do jednego z koszy, w których znajdowały się towary, i zaczęli oglądać przedmioty w nim się znajdujące. Po około minucie T. Ś. wyjął z kosza pudełko zawierające

aparat fotograficzny marki S. (...) o wartości 299 zł, po czym chwilę wykonywał przy nim jakieś czynności obiema rękoma, a następnie schował pudełko z aparatem do posiadanej przez siebie i postawionej wcześniej na podłodze torby na zakupy, w tym czasie M. A. kręcił się w jego pobliżu. Następnie o godz. 07:43 T. Ś. podniósł torbę i obaj mężczyźni opuścili teren sklepu nie płacąc za jakiegokolwiek towary, nie wzbudzając również alarmu w bramkach sklepowych. Po kilku minutach, o godz. 07:49, obaj mężczyźni wrócili do sklepu i podeszli do tego samego kosza z produktami, T. Ś. ponownie trzymał w ręku tę samą torbę na zakupy. Po podejściu do kosza M. A. na chwilę odszedł od kolegi, natomiast w tym czasie T. Ś. podniósł z kosza pudełko z zawartością w postaci telefonu komórkowego marki (...) o wartości 69 zł, następnie kilkakrotnie je odkładał i ponownie brał do ręki, jednocześnie rozglądając się, w tym czasie M. A. na zmianę podchodził do niego i odchodził. Ostatecznie po nieco ponad minucie od ponownego wejścia do sklepu obaj mężczyźni zaczęli kierować się do wyjścia, T. Ś. początkowo trzymał w ręku wspomniane pudełko z zawartością telefonu, po czym schował je do niesionej przez siebie torby na zakupy, obaj mężczyźni opuścili teren sklepu nie płacąc za zabrany towar, ponownie nie wzbudzili również alarmu w bramkach sklepowych. Pracownicy sklepu ujawnili brak wskazanych wyżej towarów około godz. 20:00 podczas inwentaryzacji kończącej dzień pracy, przejrzeni zapis monitoringu i zauważyli na nim momenty zaboru obu rzeczy.

T. Ś. i M. A. po udanym dokonaniu kradzieży wskazanych wyżej rzeczy i sprawdzeniu, że mogą w ten sposób niepostrzeżenie wynieść towary ze sklepu bez płacenia za nie, zgodnie z wcześniej podjętym zamiarem postanowili następnego dnia dokonać w tym samym sklepie ponownej kradzieży, tym razem za swój cel obierając telewizor w kartonie. Z uwagi na zbliżający się okres świąteczny w sklepie znajdowała się znaczna liczba takich kartonów z telewizorami, które były ustawione w bliskiej odległości od wejścia do sklepu po jego prawej stronie patrząc od strony tego wejścia. Obaj mężczyźni pojawili się w holu centrum handlowego nieopodal sklepu (...) około godz. 11:38. Przez chwilę obserwowali wnętrze sklepu, po czym weszli do niego i od razu skierowali się w miejsce, gdzie ustawione były zapakowane w kartony telewizory. Wykorzystując sytuację, że w tym czasie pracownicy sklepu znajdowali się w innych jego miejscach i obsługiwali innych klientów, mężczyźni szybko podeszli we wskazane miejsce, przez chwilę rozglądali się, po czym obaj chwycili karton z zawartością telewizora marki (...) o wartości 4.299 zł i po około pół minuty od wejścia do sklepu, niosąc wspomniany karton z telewizorem w ten sposób, że M. A. szedł jako pierwszy, a T. Ś. jako drugi, szybkim krokiem wyszli ze sklepu nie płacąc za zabrany towar, przechodząc skrajem bramek sklepowych i nie wzbudzając w nich alarmu, nie zostali również w tym momencie zauważeni przez żadnego z pracowników sklepu. Następnie od razu po wyjściu ze sklepu skręcili w prawo w stronę wyjścia z centrum handlowego, przebiegli przez hol centrum, wyszli z niego i zbiegli schodami w stronę ul. (...). Po chwili M. A. wezwał taksówkę i obaj mężczyźni odjechali z okolicy centrum handlowego przedmiotową taksówką wraz z zabranym telewizorem. Po pewnym czasie do sklepu (...) przysłała kobieta, która poinformowała jego pracowników, że dwaj mężczyźni wybiegli z centrum handlowego niosąc telewizor, co wydało jej się podejrzane. Pracownicy sklepu po chwili zorientowali się, że na przymie brakuje jednego z telewizorów, przeglądając monitoring ujawnili moment i sposób dokonania kradzieży telewizora.

We wskazany wyżej sposób, w okresie od dnia 28 listopada 2013 r. do dnia 29 listopada 2013 r., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, działając wspólnie i w porozumieniu T. Ś. i M. A. dokonali zaboru w celu przywłaszczenia opisanego wyżej sprzętu elektronicznego o łącznej wartości 4.667 zł, czym działali na szkodę (...) Sp. z o.o. w W.. Zabrane rzeczy następnie sprzedali i podzielili się uzyskanymi w ten sposób pieniędzmi.

/Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego T. Ś. k. 52; częściowo zeznania świadka M. A. k. 60-60v., 214-215, 677; zeznania świadka Ł. K. k. 3-3v., 213-214, 369-370; protokoły zatrzymania rzeczy z załącznikami k. 7-10, 12-15; protokoły oględzin rzeczy – zapisów monitoringu k. 156-157, 152-153, 154-155, 753/

W dniu 18 grudnia 2013 r. funkcjonariusze Policji dokonali zatrzymania i przeszukania osób T. Ś. i M. A., w trakcie ich przeszukania nie ujawniono żadnych przedmiotów pochodzących z opisanego wyżej przestępstwa. Ponadto następnego dnia przeszukano, z takim samym rezultatem, pomieszczenia mieszkalne i gospodarcze zajmowane w G. przez T. Ś.. Następnie, z uwagi na treść początkowych wyjaśnień M. A., zatrzymano stanowiący własność jego matki i używany przez niego komputer. Na nośnikach pamięci znajdujących się w tym komputerze w toku dalszych czynności nie stwierdzono żadnych danych związanych ze sprzedażą opisanego wyżej telewizora marki (...).

/Dowód: protokół zatrzymania osoby T. Ś. k. 24; protokół przeszukania osoby T. Ś. k. 25-26; protokół zatrzymania osoby M. A. k. 28; protokół przeszukania osoby M. A. k. 29-30; protokół przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych k. 42-43; protokół zatrzymania rzeczy k. 92-94; opinia biegłego z zakresu informatyki k. 126-141/

Prokurator Prokuratury Rejonowej G.-W. w G. oskarżył T. Ś. o to, że:

I. w okresie od dnia 28 listopada 2013 r. do dnia 29 listopada 2013 r. w G., w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, działając wspólnie i w porozumieniu z M. A., zabrał w celu przywłaszczenia ze sklepu (...) w CH M. przy ul. (...) różnego rodzaju sprzęt elektroniczny o łącznej wartości 4.667 zł, czym działał na szkodę (...) Sp. z o.o. (...)-(...) W., ul. (...), i tak:

#.

- w dniu 28 listopada 2013 r. zabrał mienie w postaci aparatu fotograficznego marki (...) o wartości 299 zł oraz telefonu komórkowego marki (...) o wartości 69 zł,
- w dniu 29 listopada 2013 r. zabrał mienie w postaci telewizora marki (...) o wartości 4.299 zł

tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk;

II. w dniu 07 listopada 2013 r. w G. w restauracji (...) przywłaszczył znaleziony telefon marki (...) o wartości 2.000 zł, czym działał na szkodę R. G., tj. o przestępstwo z art. 284 § 3 kk.

/Akt oskarżenia k. 158-159/

Oskarżony T. Ś. jest kawalerem, ma dwoje małoletnich dzieci, nikt nie pozostaje na jego utrzymaniu. Posiada wykształcenie podstawowe, z zawodu jest stolarzem, w trakcie postępowania albo był pozbawiony wolności, albo wykonywał prace dorywcze z dochodem do 2.500 zł miesięcznie. Nie posiada majątku. Odnośnie stanu zdrowia wskazuje na przewlekłą astmę i choroby psychiczne, leczył się psychiatrycznie, nie leczył się odwykowo, nie deklaruje uzależnień.

T. Ś. był jak dotychczas dziesięciokrotnie karany za przestępstwa, w tym przestępstwa przeciwko mieniu, kwalifikowane m. in. z art. 280 § 1 kk, art. 288 § 1 kk, art. 270 § 1 kk, art. 190 § 1 kk, art. 278 § 1 kk, art. 222 § 1 kk, art. 226 § 1 kk, art. 281 kk, art. 286 § 1 kk, art. 258 § 2 kk czy art. 158 § 1 kk (ponadto wydano wobec niego wyrok łączny), za które orzekano kary grzywny oraz pozbawienia wolności, te ostatnie zarówno z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, jak i bezwzględne.

/Dowód: dane o oskarżonym k. 54, 318; dane o karalności k. 669-673; odpisy wyroków z informacjami o okresach odbycia kar k. 115-116, 120-123, 705, 707, 722-723, 726-729, 730-731, 732, 735-737, 740-743, 748/

Z uwagi na pojawienie się w toku postępowania wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego T. Ś. w czasie popełnienia zarzucanych mu czynów oraz w toku postępowania, zasięgnięto opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. W wydanej pierwszej pisemnej opinii sądowno-psychiatrycznej biegli zgodnie stwierdzili, że oskarżony T. Ś. nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Biegli rozpoznali natomiast u oskarżonego zaburzenia osobowości – tendencje do reagowania napięciem, działań impulsywnych, utrwaloną postawę lekceważenia zobowiązań i norm społecznych, znaczenie których rozumie, niezdolność do korzystania z doświadczeń, w tym przebytych kar. Dodali, iż w czasie czynów oskarżony mógł być pod wpływem substancji psychoaktywnych, w tym pod wpływem alkoholu, jednakże w tym ostatnim przypadku byłoby to upicie proste, wykazuje również cechy uzależnienia mieszanego (od amfetaminy, kokainy, alkoholu, benzodiazepinów) i wskazane jest jego leczenie odwykowe. Przedmiotowe okoliczności nie mają wpływu na ocenę poczytalności oskarżonego w trakcie popełnienia zarzucanych mu czynów i brak jest podstaw do kwestionowania poczytalności oskarżonego, warunki z art. 31 § 1 lub 2 kk nie mają wobec niego zastosowania.

Po zgromadzeniu dokumentacji medycznej dotyczącej oskarżonego dopuszczono dowód z opinii sądowo-psychiatrycznej sporządzonej przez innych biegłych. Wskazali oni, że w trakcie hospitalizacji psychiatrycznych oskarżonego oraz pozostałego leczenia psychiatrycznego nie stwierdzono u niego choroby psychicznej w rozumieniu psychozy endogennej, zaburzeń afektywnych czy też zaburzeń psychotycznych wynikających z uzależnienia od alkoholu czy innych substancji psychoaktywnych, natomiast poziom jego sprawności intelektualnej jest w granicach normy i nie jest on upośledzony umysłowo, nie ujawnia również objawów klinicznych zespołu psychoorganicznego. Biegli rozpoznali natomiast u oskarżonego zaburzenia osobowości o typie osobowości dysocjalnej, jak również uzależnienie od alkoholu, innych substancji psychoaktywnych (w tym kokainy) oraz leków uspokajających. Oskarżony w okresie zarzucanych mu czynów nie znajdował się w stanie zaburzeń psychotycznych ani zaburzeń świadomości, jego zachowanie było zaplanowane, zorganizowane i służyło osiągnięciu określonego celu. Ocena stanu psychicznego T. Ś. co do rozpoznania osobowości nieprawidłowej i uzależnienia mieszanego pozostaje bez wpływu na jego poczytalność wobec czynów, o popełnienie których jest oskarżony, a które zna i rozumie. T. Ś. w odniesieniu do czynów, o popełnienie których jest oskarżony, nie miał zniesionej ani ograniczonej w żadnym stopniu zdolności rozpoznania znaczenia czynów i zdolności pokierowania swoim postępowaniem.

/Dowód: opinie sądowo-psychiatryczne k. 95-98, 657-668; dokumentacja medyczna k. 392-397, 402, 496-521/

Oskarżony T. Ś. przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego (na rozprawie nie złożył wyjaśnień – vide k. 318) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że odnośnie zarzucanego mu czynu polegającego na kradzieży telewizora wziął tego dnia rano lek R., napił się później alkoholu i spotkał się na M. z M. A., który do niego zadzwonił. Wskazał, że M. A. powiedział do niego, że chce iść kupić telewizor, poszli do sklepu na M., M. A. kręcił się tam po elektronikach i powiedział, że musi sobie kupić telewizor, że zapłacił za telewizor i żeby pomógł mu wynieść telewizor. Stwierdził, że wyszli z tego sklepu, później Policja ich zatrzymała na M. razem z tym telewizorem, wylegitymowała, sprawdzili ten telewizor i ich puścili, nie mieli uwag. Wyjaśnił, że szli z tego sklepu pieszo, a potem M. A. zadzwonił po taksówkę i pojechali nią do jakiegoś kolegi M., nie pamięta tego dokładnie, bo było to już popołudniu i musiał wziąć następną tabletkę, a później pamięta dopiero, że zadzwoniła po niego konkubina i odebrała go spod M.. Dodał, że nie wie, co się z tym telewizorem stało. Odnośnie pozostałych czynów oskarżony skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień i odmowy odpowiedzi na pytania.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego T. Ś. k. 52/

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego materiału dowodowego pozwala na jednoznaczne uznanie, że oskarżony T. Ś. dopuścił się popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia. Natomiast materiał ten nie pozwolił na stwierdzenie, aby oskarżony dopuścił się popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia, w związku z czym Sąd uniewinnił oskarżonego od popełnienia przedmiotowego czynu.

Do powyższego wniosku Sąd doszedł po dokonaniu analizy całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania. Dokonując ustaleń faktycznych w zakresie czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie I aktu oskarżenia Sąd opierał się przede wszystkim na zeznaniach świadka Ł. K., które jako jasne, logiczne i konsekwentne (ze wskazanymi dalej drobnymi zastrzeżeniami dotyczącymi jednej kwestii) uznał za wiarygodne, i zeznaniach świadka M. A. (oraz wyjaśnieniach złożonych przez niego uprzednio w charakterze podejrzanego), aczkolwiek te ostatnie nie były do końca jasne, konsekwentne i logiczne, a przez to zostały uznane za jedynie częściowo wiarygodne, a także na dowodach dokumentarnych związanych z zabezpieczonymi zapisami monitoringu, w szczególności protokołach oględzin tych zapisów. Sądu uwzględnił również pozostałe dowody dokumentarne, albowiem autentyczność ich wszystkich nie budzi wątpliwości i zostały one sporządzone przez upoważnione do tego osoby, jednakże z uwagi na ich treść nie miały one większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W zakresie dotyczącym czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie II aktu oskarżenia Sąd poczynione ustalenia faktyczne oparł na zeznaniach pokrzywdzonego R. G., są one bowiem w istocie jedynym dowodem mogącym prowadzić do poczynienia jakichkolwiek ustaleń faktycznych związanych ze zdarzeniem objętym tym czynem, jednakże z uwagi na ich treść nie pozwalają na przypisanie oskarżonemu popełnienia przedmiotowego czynu.

Znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały zeznania świadka A. S. (k. 82v.), albowiem nie podała ona jakichkolwiek okoliczności mogących mieć znaczenie dla tego rozstrzygnięcia. Dodać należy, iż w przypadku świadków J. P. i J. A. oskarżyciel publiczny cofnął wnioski o dopuszczenie dowodów z ich zeznań, pozostałe strony o to nie wnosiły, zaś Sąd nie widział takiej potrzeby z urzędu.

Natomiast jeżeli chodzi o dowód z wyjaśnień oskarżonego T. Ś. podkreślić należy, że oskarżony złożył wyjaśnienia jedynie w zakresie dotyczącym elementu czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia polegającego na dokonaniu kradzieży telewizora, w pozostałym zakresie, nie przyznając się do popełnienia żadnego z zarzucanych mu czynów, skorzystał bowiem z prawa do odmowy składania wyjaśnień i prawa do odmowy odpowiedzi na pytania. W ocenie Sądu w tym zakresie, w którym oskarżony złożył jednak wyjaśnienia, są one w przeważającej części – takiej, w jakiej nie korespondują z innymi, uznanymi przez Sąd za wiarygodne dowodami – niewiarygodne, co wynika przede wszystkim z ich sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, ale także z tego, że wyjaśnienia te nie są jasne i logiczne. W ocenie Sądu przedmiotowe wyjaśnienia oskarżonego stanowią przejaw przyjętej przez niego linii obrony, mającej na celu uniknięcie odpowiedzialności za czyn zarzucany mu w punkcie I aktu oskarżenia.

Przechodząc do bardziej szczegółowego omówienia dowodów dotyczących czynu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia podkreślić należy, iż nie budzi większych wątpliwości wiarygodność **zeznań świadka Ł. K.**, pracownika sklepu (...), w którym doszło do popełnienia omawianego czynu, albowiem zeznania te są jasne, logiczne, co do zasady konsekwentne (ze wskazanym dalej zastrzeżeniem) i współgrają z innymi, uznanymi za wiarygodne dowodami, w szczególności z treścią zabezpieczonych zapisów monitoringu. Świadek ten już w trakcie pierwszego przesłuchania opisał przebieg obu kradzieży dokonanych w dniach 28 i 29 listopada 2013 r. w sklepie, w którym pracuje, zaś jego opisy korespondują z treścią zabezpieczonych zapisów monitoringu z wnętrza sklepu, co jest naturalne, skoro świadek samych kradzieży nie widział, zaś w obu przypadkach po ujawnieniu braku towaru przeglądał właśnie zapisy monitoringu i na ich podstawie opisał w zeznaniach przebieg obu zdarzeń. Trafne jest przy tym stwierdzenie przez świadka, iż w obu dniach kradzieży dokonały te same osoby, albowiem znajduje to potwierdzenie we wspomnianych zapisach, a także w zeznaniach świadka M. A.. Ponadto świadek opisał ukradzione rzeczy i podał ich wartość. Jedynym stwierdzeniem omawianego świadka podanym w trakcie pierwszego przesłuchania, które zdaniem Sądu nie zasługuje na uwzględnienie, jest wskazanie, iż gdy sprawcy opuszczali sklep wraz ze skradzionym telewizorem, to alarm na bramce zapiszczał tylko raz, co nie znajduje potwierdzenia w innych dowodach, zaś świadek sam się z tego stwierdzenia wycofał w późniejszych zeznaniach wskazując, że alarmy w bramkach sklepowych nie zadziałały, co sprawdzali nawet w sklepie w drodze swoistego rodzaju eksperymentu, i co mogło wynikać z szybkiego przejścia sprawców przez bramki oraz tego, że sprawcy przeszli pomiędzy ścianką i bramką i tylko jedna bramka mogła teoretycznie zareagować. Poza tą jedną okolicznością świadek Ł. K. na rozprawie podawał jak uprzednio, aczkolwiek nie pamiętał już tak dobrze szczegółów zdarzenia, co jednak jest zdaniem Sądu usprawiedliwione upływem czasu i związanym z nim zatarciem się pamięci świadka co do szczegółów opisywanego zdarzenia.

Z zeznaniami omówionego wyżej świadka korespondują **dowody dokumentarne**, w szczególności te związane z zabezpieczonymi zapisami monitoringu, tj. protokoły zatrzymania rzeczy z załącznikami (k. 7-10, 12-15) i przede wszystkim protokoły oględzin rzeczy – zapisów monitoringu (k. 156-157, 152-153, 154-155, zapisy te odtworzono także na rozprawie – k. 753). Wspomniane protokoły oględzin jako dowody obiektywne nie budzą żadnych wątpliwości Sądu i na ich podstawie Sąd poczynił ustalenia dotyczące czasu, miejsca i sposobu dokonania kradzieży przez oskarżonego T. Ś. i M. A. zarówno w dniu 28 listopada 2013 r. (k. 156-157 – monitoring sklepowy), jak i w dniu 29 listopada 2013 r. (k. 155-155 – monitoring sklepowy, k. 152-153 – monitoring centrum handlowego, na którym jednak również widoczni są oskarżeni odbiegający wraz z kartonem z telewizorem najpierw holem centrum od sklepu (...), a następnie schodami z samego budynku centrum). Jakość zapisów monitoringu jest przy tym w ocenie Sądu na tyle dobra, że

na ich podstawie można jednoznacznie stwierdzić, że w obu dniach kradzieży dokonały te same osoby i osobami tymi byli oskarżony T. Ś. i M. A. (Sąd widział ich obu podczas rozprawy), a także stwierdzić, jakie dokładnie czynności wykonywali obaj z nich w objętych zarzutem sytuacjach. To ostatnie jest istotne zwłaszcza w kontekście zdarzenia z dnia 28 listopada 2013 r., gdzie z zapisu monitoringu wynika jednoznacznie, że zaboru obu rzeczy z kosza sklepowego dokonał osobiście oskarżony T. Ś., natomiast M. A. kręcił się w tym czasie w bliskiej odległości od niego.

Pozostałe dowody dokumentarne mają drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Wynikają z nich przede wszystkim przebieg i rezultaty czynności podjętych przez funkcjonariuszy Policji wobec oskarżonego T. Ś. i M. A. począwszy od dnia 18 grudnia 2013 r., co dotyczy takich dowodów jak protokół zatrzymania osoby T. Ś. (k. 24), protokół przeszukania osoby T. Ś. (k. 25-26), protokół zatrzymania osoby M. A. (k. 28), protokół przeszukania osoby M. A. (k. 29-30), protokół przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych (k. 42-43) i protokół zatrzymania rzeczy (k. 92-94). Wprawdzie w trakcie czynności przeszukań nie ujawniono żadnych przedmiotów pochodzących z objętego zarzutem przestępstwa, jednakże zdaniem Sądu okoliczność ta w żaden sposób nie przemawia przeciwko możliwości uznania, że to T. Ś. i M. A. dokonali zaboru rzeczy opisanych w omawianym zarzucie, skoro z zeznań drugiego z nich wynika, że rzeczy te zostały następnie spieniężone, co jest naturalnym zachowaniem sprawców kradzieży, którzy w ten sposób po pierwsze uzyskują korzyść z przestępstwa, a po drugie pozbywają się istotnych dowodów rzeczowych mogących wskazywać na ich sprawstwo. Z kolei z dowodu w postaci opinii biegłego z zakresu informatyki (k. 126-141), która jako jasna, zupełna, logicznie uzasadniona oraz sporządzona przez biegłego posiadającego wymaganą wiedzę specjalną i niezainteresowanego sposobem rozstrzygnięcia sprawy nie budzi żadnych wątpliwości Sądu, wynika, że na nośnikach pamięci znajdujących się w komputerze używanym przez M. A. i zabezpieczonym procesowo w toku dalszych czynności nie stwierdzono żadnych danych związanych ze sprzedażą telewizora marki (...) pochodzącego z kradzieży z dnia 29 listopada 2013 r., co ma pewien wpływ na ocenę wiarygodności twierdzeń świadka M. A., o czym będzie jeszcze dalej mowa.

Odnosząc się do dowodu w postaci **zeznań świadka M. A.** (w tym wyjaśnień złożonych przez niego początkowo jako podejrzanego) wskazać należy, iż wprawdzie zdaniem Sądu w przeważającym zakresie korespondują one z innymi, uznanymi za wiarygodne dowodami i są wiarygodne, to jednak w pewnych kwestiach ich wiarygodność należy podważyć, albowiem nie są one do końca jasne i konsekwentne, zaś w pewnych fragmentach stoją one w sprzeczności z innymi, wiarygodnymi dowodami.

W wyjaśnieniach złożonych w charakterze podejrzanego M. A. nie kwestionował swojego sprawstwa odnośnie postawionego mu zarzutu, tj. zarówno odnośnie kradzieży z dnia 28 listopada 2013 r., jak i kradzieży z dnia 29 listopada 2013 r. Co do tej pierwszej wskazał, że wraz z T. Ś. wpadli na pomysł, aby zobaczyć, czy uda im się niezauważenie wynieść coś ze sklepu, w związku z czym weszli do sklepu (...) znajdującego się w Centrum Handlowym (...) i tam on dokonał zaboru rzeczy, przy czym M. A. nie pamiętał już dobrze tych rzeczy, podobnie jak i całego zdarzenia, wskazując, że było to spontaniczne. Co do drugiego zdarzenia wskazał, że weszli z T. Ś. do tego samego sklepu i zabrali z niego telewizor marki (...) nie płacąc za niego, przy czym telewizor ten stał z prawej strony przy wejściu do sklepu i „aż prosił się, aby go wziąć”, T. Ś. pomógł mu go wynieść. Sam przebieg obu kradzieży podany wówczas przez M. A. co do zasady koresponduje z omówionymi już dowodami – z jednym wyjątkiem, albowiem omawiany świadek powiedział, że to on dokonał zaboru rzeczy w dniu 28 listopada 2013 r., podczas gdy z zapisu monitoringu wynika jednoznacznie, że zaboru rzeczy własnoręcznie dokonał oskarżony T. Ś.. Tą ostatnią wątpliwość należy jednak zdaniem Sądu rozstrzygnąć poprzez uznanie w tym zakresie zeznań (w istocie jeszcze wyjaśnień) M. A. za niewiarygodne, zaś wskazane stwierdzenie omawianego świadka wyraźnie wpisuje się w tendencję chronienia przez niego podczas omawianego, pierwszego przesłuchania osoby T. Ś..

M. A. podał bowiem wówczas również, że to on namówił T. Ś. do pierwszej kradzieży, zaś ten był wówczas pod wpływem leków psychotropowych i alkoholu i nie wie, czy był świadomy, do czego go namówił. Co do drugiej kradzieży również stwierdził, że to on namówił do niej oskarżonego i T. Ś. był w tym czasie pod wpływem środków psychotropowych i alkoholu i mógł nie wiedzieć, co się dzieje. Twierdzenia takie należy uznać za niewiarygodne, albowiem po pierwsze nie współgrają z późniejszymi zeznaniami M. A., w których się z nich wycofał, po drugie nie znajdują potwierdzenia w innych dowodach – zarówno opiniach sądowo-psychiatrycznych dotyczących oskarżonego

T. Ś., jak i omówionych już zapisach monitoringu, w świetle których uwidocznione na nich zachowania T. Ś. jawią się jako zborne, przemyślane, prowadzące do konkretnego celu, jakim był zabór przedmiotu ze sklepu. Podobnie należy ocenić stwierdzenia M. A., że oskarżony pomógł mu wynieść telewizor, gdyż powiedział mu, że zapłacił za ten telewizor – M. A. także się z niego później wycofał, ponadto uwidocznione na zapisach monitoringu zachowanie oskarżonego i drugiego ze sprawców kradzieży telewizora w ocenie Sądu ewidentnie przemawia przeciwko możliwości uznania, iż T. Ś. mógł uważać, że zabrany telewizor został wcześniej kupiony przez M. A., o czym będzie jeszcze mowa przy omawianiu wyjaśnień oskarżonego. Ponadto w trakcie pierwszego przesłuchania M. A. wyjaśnił, że wszystkie zabrane rzeczy zostały sprzedane – te z dnia 28 listopada 2013 r. taksówkarzowi, telewizor przez niego poprzez ogłoszenie w internecie. O ile zdaniem Sądu brak podstaw do kwestionowania wiarygodności twierdzeń o sprzedaniu wszystkich tych rzeczy, o tyle budzą wątpliwości podane przez M. A. podczas pierwszego przesłuchania okoliczności sprzedaży telewizora. Wskazał on bowiem, że ogłoszenie o sprzedaży telewizora zamieścił w internecie korzystając z komputera matki, gdy dowiedział się, że u T. Ś. była Policja, i domyślił się, że to w związku z kradzieżą tych rzeczy. Podkreślić należy bowiem, że obaj oskarżeni zostali zatrzymani tego samego dnia o tej samej godzinie, więc jest zupełnie nierealne, aby M. A. mógł sprzedać telewizor w okolicznościach wówczas przez siebie wskazanych. Nie potwierdza tego również wspomniany już wyżej wniosek zawarty w opinii biegłego z zakresu informatyki. W ocenie Sądu twierdzenia M. A. w tym zakresie ponownie miały nie obciążać T. Ś. poprzez wskazanie, że to M. A. zabrał telewizor do siebie i następnie sam go sprzedał, również z tych twierdzeń świadek ten później się częściowo wycofał.

Składając na rozprawie zeznania już w charakterze świadka M. A., co zasygnalizowano, w pewnych kwestiach zmienił swoje twierdzenia. W szczególności zmienił wskazane wyżej twierdzenia dotyczące stanu psychofizycznego i świadomości oskarżonego T. Ś. w czasie dokonania kradzieży, co w przeciwieństwie do jego pierwszych wyjaśnień koresponduje z zachowaniem oskarżonego wynikającym z zapisu monitoringu oraz z treścią opinii sądowo-psychiatrycznych dotyczących oskarżonego. W szczególności wskazał, że oskarżony w chwili kradzieży telewizora raczej nie był pijany, natomiast obaj byli na kacu, podobnie nie widział, aby T. Ś. brał jakieś środki, a sytuacja z R. została przez oskarżonego wymyślona, które to twierdzenia także współgrają ze wskazanymi wyżej dowodami. Świadek zaprzeczył przy tym, aby mówił oskarżonemu, że chciał kupić telewizor i za niego zapłacił, zaś odmienne twierdzenia oskarżonego ze wskazanych dalej względów należy uznać za nielogiczne i niewiarygodne. Podobnie stwierdzenie omawianego świadka, że weszli do sklepu po to, żeby ukraść telewizor, koresponduje z zachowaniem obu sprawców wynikającym jednoznacznie z zapisu monitoringu, przy czym świadek potwierdził, że podzielili się pieniędzmi za sprzedany telewizor i sprzedali go razem (co dodatkowo podważa jego odmienne w tym przedmiocie, wcześniejsze wyjaśnienia, uznane za niewiarygodne ze wskazanych już wyżej względów). M. A. podał ponadto na rozprawie, że to oskarżony dokonał pierwszej kradzieży (w domyśle telefonu i aparatu fotograficznego – to, iż samego zaboru tych rzeczy własnoręcznie dokonał oskarżony znajduje potwierdzenie w zapisie monitoringu z tego dnia), jak również był pomysłodawcą dokonania kradzieży telewizora, wskazując, że jego wcześniejsze wyjaśnienia były wymyślone przez T. Ś. pod przymusem.

W tej ostatniej kwestii, ale nie tylko, zeznania M. A. złożone na rozprawie zdaniem Sądu budzą jednak pewne wątpliwości pod względem ich wiarygodności w tym sensie, że o ile w przypadku pierwszych wyjaśnień podawał on niewiarygodnie okoliczności korzystne dla oskarżonego T. Ś. nie współgrające z innymi dowodami, o tyle na rozprawie pewne okoliczności zaczął podawać w sposób korzystny dla siebie, ale nie korespondujący z innymi dowodami czy z jego pierwszymi wyjaśnieniami w tych częściach, w których Sąd uznał je za wiarygodne. W szczególności zaczął wskazywać, że w przypadku pierwszej kradzieży (w domyśle z dnia 28 listopada 2013 r.) w momencie wejścia do sklepu nie wiedział, po co tam wchodzi, i dowiedział się dopiero po wyjściu ze sklepu, gdy oskarżony pokazał mu zabrane rzeczy, a także że nie wie, co się potem z tymi rzeczami stało, podczas gdy w pierwszych wyjaśnieniach kwestie te opisywał odmiennie, we wskazany już sposób. Twierdzenia te należy uznać za niewiarygodne, gdyż są sprzeczne nie tylko z pierwszymi wyjaśnieniami świadka, ale także z innymi dowodami, zwłaszcza zapisem monitoringu, w świetle którego M. A. w chwili zabierania rzeczy przez T. Ś. kręcił się blisko i wychodził z nim wraz ze sklepu, więc musiał być świadomy, jakie działania podejmował oskarżony, tym bardziej, że ten w jego obecności zabrał i spakował do torby towary nie płacąc za nie. Co więcej, trudno stwierdzić, w którym momencie po wyjściu ze sklepu (...) miał

się zorientować o dokonaniu przez oskarżonego kradzieży, skoro obaj sprawcy wyszli ze sklepu dwa razy, za każdym razem wynosząc po jednym towarze.

Wracając do wspomnianej wyżej kwestii deklarowanego przez omawianego świadka przymusu pod jego adresem ze strony T. Ś. nie był on w stanie logicznie wyjaśnić, na czym przymus ten miał polegać, na ostatnim przesłuchaniu stwierdzając jedynie, że było to zastraszanie w formie gróźb obrażeniami ciała czy czymś takim. Z drugiej jednak strony przyznał np., że wspólnie z oskarżonym imprezowali w V. B. C., dodając niewiarygodnie, że było to jeszcze przed tym zdarzeniem, podczas gdy z nie budzącej żadnych wątpliwości informacji z (...) Sp. z o.o. w Ł. z załącznikami (k. 581-584) wynika, że T. Ś. nie był tam nigdy zameldowany, zaś M. A. wraz z drugą osobą, której dane nie musiały jednak zostać podane, tak – w okresie 11-13 kwietnia 2014 r. Wobec przyznania przez omawianego świadka, że wspólnie z oskarżonym imprezował w tym miejscu, i ustalenia, że był tam to jedyny jego pobyt, należy uznać, że musiał tam wówczas przebywać z T. Ś., a nastąpiło to kilka miesięcy po zdarzeniach objętych omawianym zarzutem. Podważa to zeznania świadka o przymusie pod jego adresem ze strony oskarżonego i w konsekwencji podważa wiarygodność jego twierdzeń o przyczynach zmiany podawanej wersji wydarzeń w odniesieniu do udziału w zdarzeniu T. Ś.. Ze wskazanych wyżej względów pierwszą wersję podaną przez M. A. w tym zakresie i tak należy uznać za niewiarygodną i była ona zapewne powodowana chęcią chronienia kolegi (pośrednio przyznał to sam M. A. w ostatnim przesłuchaniu wskazując, że niektóre jego twierdzenia wynikały z tego, że T. Ś. był wcześniej więcej razy karany i obawiał się powrotu do więzienia, zaś świadek mógł chcieć go przed tym chronić). Z kolei treść późniejszych zeznań M. A., poza wskazanymi wyżej kwestiami bardziej korespondującą z innymi, wiarygodnymi dowodami, zdaniem Sądu należy tłumaczyć nie tyle tym, że po stronie świadka odpadła bliżej nieokreślona obawa przed oskarżonym, tylko tym, że świadek z pewnych przyczyn (np. sygnalizowanej kradzieży na jego szkodę popełnionej przez oskarżonego) poróżnił się z nim i przestał go chronić kosztem swojej osoby. Wersji tej nie można jednak zdaniem Sądu uznać za fałszywe pomówienie T. Ś., skoro w przeważającym zakresie współgra ona z innymi, wiarygodnymi dowodami. Z kolei w pewnych fragmentach, w których ta zmieniona wersja ze wskazanych już względów jest zdaniem Sądu niewiarygodna, należy to tłumaczyć chęcią przedstawienia przez siebie świadka w lepszym świetle, tym bardziej, że w chwili składania przez niego zeznań po raz pierwszy na rozprawie postępowanie toczące się przeciwko jego osobie nie było jeszcze zakończone.

Ostatnim wymagającym omówienia dowodem dotyczącym omawianego czynu są **wyjaśnienia oskarżonego T. Ś.** Jak już wskazano, oskarżony nie przyznał się do popełnienia omawianego czynu w całości, natomiast wyjaśnienia złożył jedynie w kwestii obejmującej element zarzutu dotyczący kradzieży telewizora. W pozostałym zakresie, związanym z zarzutem kradzieży w dniu 28 listopada 2013 r. aparatu fotograficznego i telefonu komórkowego, oskarżony skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. W tej kwestii samo jego nieprzyznanie się do winy należy uznać za twierdzenie oczywiście niewiarygodne z uwagi na jego sprzeczność z innymi dowodami jednoznacznie obciążającymi oskarżonego, w tym przede wszystkim zapisem monitoringu, w świetle którego to właśnie oskarżony własnoręcznie dokonał kradzieży obu wspomnianych rzeczy.

W kwestiach związanych z kradzieżą telewizora wyjaśnienia oskarżonego również należy uznać za w przeważającej części niewiarygodne. Wiarygodne jest jedynie znajdujące potwierdzenie w innych dowodach przyznanie przez oskarżonego, że wraz z M. A. wyniósł telewizor ze sklepu. Pozostałe twierdzenia oskarżonego należy już natomiast uznać za niewiarygodne i stanowiące przejaw linii obrony przyjętej w postępowaniu w niniejszej sprawie. W szczególności tak należy ocenić twierdzenia oskarżonego o zażyciu w tym dniu przez zdarzeniem leku R. i napiciu się alkoholu, a także zażyciu kolejnej dawki leku już po zdarzeniu, co w konsekwencji miało zapewne tłumaczyć brak pamięci oskarżonego co do późniejszych szczegółów zdarzenia i wskazywać na jego niepoczytalność bądź ograniczoną poczytalność w inkryminowanym czasie. Twierdzenia te znajdują jednak częściowe potwierdzenie tylko w pierwszych, również niewiarygodnych wyjaśnieniach M. A., następnie przez niego wycofanych, kiedy to świadek ten stwierdził, że oskarżony nie spożywał tego dnia alkoholu, a kwestia R. została przez oskarżonego wymyślona. Co więcej, takie twierdzenia oskarżonego nie znajdują potwierdzenia we wnioskach dwóch sporządzonych przez innych biegłych opinii sądowo-psychiatrycznych, wprost wskazujących na brak podstaw do podważenia poczytalności oskarżonego w odniesieniu do omawianego czynu. Wreszcie także z zapisu monitoringu wynika, że oskarżony zachowywał się w trakcie zaboru telewizora w sposób normalny, nie wskazujący np. na stan upojenia alkoholowego, a wręcz przeciwnie,

w sposób przemyślany i mający prowadzić do zaboru telewizora w taki sposób, aby nie odnotowali tego pracownicy sklepu.

Podobnie oczywiście niewiarygodne są wyjaśnienia oskarżonego, iż M. A. powiedział mu, że chce iść kupić telewizor oraz że za niego zapłacił i żeby mu pomógł wynieść ten telewizor. Po pierwsze twierdzenia te zawierają wewnętrzną sprzeczność – skoro bowiem M. A. rzekomo miał zamiar kupić (w czasie przyszłym) sobie telewizor, to nie mógł już wcześniej za niego zapłacić. Po drugie i istotniejsze twierdzenia te nie znajdują poparcia w innych dowodach za wyjątkiem początkowych, niewiarygodnych wyjaśnień M. A., z których ten się następnie wycofał. Przede wszystkim jednak wyjaśnienia oskarżonego w tej kwestii zupełnie nie współgrają ze sposobem wyniesienia telewizora ze sklepu wynikającym w pierwszej kolejności z zapisów monitoringu. Należy przypomnieć, iż obaj sprawcy weszli do sklepu po jego wcześniejszej obserwacji z holu centrum handlowego na czas około pół minuty, przez ten czas nie podjęli jakiegokolwiek kontaktu z którymkolwiek z pracowników sklepu w kwestii zakupu telewizora, dokonania za niego płatności czy nawet, wobec treści omawianym wyjaśnień, odebrania takiego telewizora w przypadku, gdyby M. A. miał za niego wcześniej zapłacić – w tej ostatniej sytuacji logicznym i zgodnym ze wskazaniami doświadczenia życiowego byłoby, że mężczyźni musieliby skontaktować się z pracownikiem sklepu, poinformować ich o zamiarze odebrania towaru, wykazać, że cena za towar została już zapłacona. Nic takiego nie nastąpiło, a zamiast tego oskarżony i M. A. niosąc karton z telewizorem szybko opuścili sklep starając się ominąć bramki alarmowe (przeszli ich skrajem), następnie niemal biegnąc na holu centrum handlowego i schodach na zewnątrz budynku, co jednoznacznie wskazuje, iż mieli świadomość (także oskarżony), że telewizor został zabrany w sposób bezprawny, i chcieli jak najszybciej uciec z miejsca zdarzenia.

Tym bardziej niewiarygodne jest wskazanie przez oskarżonego, iż po wyjściu ze sklepu zostali zatrzymani wraz z telewizorem jeszcze w G. M. przez Policję, która ich wylegitymowała, sprawdziła telewizor i puściła bez uwag, co zapewne miało potwierdzać, iż oskarżony nie miał świadomości bezprawnego pochodzenia telewizora. Okoliczność taka nie znajduje potwierdzenia w żadnym innym dowodzie, w tym nawet w pierwszych wyjaśnieniach M. A., i jako taka jest zdaniem Sądu oczywiście niewiarygodna.

W zakresie dotyczącym czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie II aktu oskarżenia przede wszystkim wskazać należy, co już wyżej sygnalizowano, iż oskarżony T. Ś., nie przyznając się do popełnienia przedmiotowego czynu, skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania w tym przedmiocie.

Z tego względu w istocie jedynym dowodem, na podstawie które możliwe było dokonanie jakichkolwiek ustaleń faktycznych w tym przedmiocie, są **zeznania pokrzywdzonego R. G.**, przy czym zeznania takie złożył on jedynie na etapie postępowania przygotowawczego, zaś na rozprawie, z uwagi na niemożność ustalenia jego miejsca pobytu od pewnej fazy postępowania, nie udało się go przesłuchać. Na podstawie zeznań pokrzywdzonego możliwe było ustalenie, że w dacie wskazanej w zarzucie pokrzywdzony wraz z kolegami przebywał w restauracji, gdzie odchodząc od stolika zapłacił rachunek zapomniawszy zabrać z tego stolika swój telefon komórkowy marki i (...), z czego zdał sobie sprawę dopiero chwilę po opuszczeniu restauracji, a gdy do niej wrócił to trwało tam zamieszanie, albowiem (co dowiedział się od nieustalonych pracowników restauracji) w podobnym czasie z restauracji szybko wyszło trzech mężczyzn bez zapłacenia rachunku i to oni mieli zabrać telefon pokrzywdzonego, którego w restauracji w chwili powrotu R. G. już nie było. Co istotne, pokrzywdzony nie był w stanie podać jakichkolwiek danych tych mężczyzn, w tym ich rysopisów, wprost wskazując, że nie jest w stanie ich opisać, co jest naturalne, albowiem nie miał powodów, by w czasie pobytu w restauracji mężczyznom tym się przyglądać. Tym samym zeznania pokrzywdzonego nie dają jakichkolwiek podstaw do ustalenia, że jednym z tych mężczyzn, z tym bardziej sprawcą zaboru telefonu pokrzywdzonego, był oskarżony T. Ś..

Ten ostatni wniosek ma o tyle istotne znaczenie, że oskarżyciel publiczny nie przedstawił jakichkolwiek dowodów mogących prowadzić do ustalenia, kto był sprawcą (bądź sprawcami) zaboru pozostawionego w restauracji telefonu pokrzywdzonego. Co więcej, z akt sprawy nie wynikają jakiegokolwiek dane innych osób, które przebywały wówczas w restauracji i mogły widzieć zdarzenie, w tym pracowników lokalu, nie wynika również, aby restauracja była objęta monitoringiem, a tym bardziej, aby zapis takiego ewentualnego monitoringu zabezpieczono. Na podstawie akt sprawy

nie można nawet stwierdzić, na jakiej zasadzie i w oparciu o co oskarżyciel publiczny powiązał kwestię zaboru telefonu pokrzywdzonego z osobą oskarżonego T. Ś..

Wobec powyższego zdaniem Sądu materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia, iż to oskarżony T. Ś. był sprawcą zaboru telefonu komórkowego R. G., aczkolwiek zeznania pokrzywdzonego pozwalają na ustalenie, iż do takiego zaboru doszło. W konsekwencji należy uznać, iż brak jest podstaw do stwierdzenia, że to oskarżony dopuścił się popełnienia przedmiotowego czynu, co musiało skutkować jego uniewinnieniem w tym zakresie.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd uznał, iż oskarżony T. Ś. dopuścił się popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia.

Sąd nie znalazł natomiast podstaw do przypisania oskarżonemu T. Ś. popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia, uznając wprawdzie, że czyn taki został popełniony, brak jednak danych pozwalających na ustalenie, iż jego sprawcą był oskarżony. Z tego względu Sąd uniewinnił oskarżonego T. Ś. od popełnienia przedmiotowego czynu, o czym orzeczono w punkcie II wyroku.

Zdaniem Sądu nie budzi wątpliwości możliwość przypisania oskarżonemu T. Ś. winy w odniesieniu do przypisanego mu czynu. Wprawdzie w toku postępowania ujawniły się wątpliwości odnośnie poczytalności oskarżonego, niemniej jednak z opinii sądowo-psychiatrycznych dotyczących oskarżonego nie wynika, aby działał on w warunkach wyłącznej lub ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności w rozumieniu art. 31 § 1 lub 2 kk.

W toku postępowania dopuszczono dwie opinie sądowo-psychiatryczne dotyczące oskarżonego i jego poczytalności w odniesieniu do zarzucanych mu czynów. W pierwszej opinii biegli zgodnie stwierdzili, że oskarżony T. Ś. nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Rozpoznali u oskarżonego zaburzenia osobowości – tendencje do reagowania napięciem, działań impulsywnych, utrwaloną postawę lekceważenia zobowiązań i norm społecznych, znaczenie których rozumie, niezdolność do korzystania z doświadczeń, w tym przebytych kar. Wskazali również na rozpoznanie cech uzależnienia mieszanego od amfetaminy, kokainy, alkoholu i benzodiazepinów oraz wskazania do podjęcia przez oskarżonego leczenia odwykowego, jak również stwierdzili, że w czasie popełnienia przypisanego mu czynu oskarżony mógł być pod wpływem substancji psychoaktywnych, w tym pod wpływem alkoholu, jednakże jednocześnie zaznaczyli, że nie ma to wpływu na ocenę jego poczytalności, w przypadku ewentualnego wpływu alkoholu było to upicie proste. W konsekwencji, jak należy wywnioskować, nawet w przypadku stwierdzenia ewentualnego działania oskarżonego pod wpływem alkoholu lub innego środka psychoaktywnego zachodzi w rozpatrywanym przypadku sytuacja określona w art. 31 § 3 kk, zgodnie z którym przepisów art. 31 § 1 i 2 kk nie stosuje się, gdy sprawca wprawił się w stan nietrzeźwości lub odurzenia powodujący wyłączenie lub ograniczenie poczytalności, które przewidywał albo mógł przewidzieć. Wszystkie wskazane okoliczności w świetle wniosków omawianej opinii nie mają wpływu na ocenę poczytalności oskarżonego w inkryminowanym czasie i brak jest podstaw do kwestionowania jego poczytalności.

Po uzupełnieniu na rozprawie materiału dowodowego o dokumentację medyczną dotyczącą oskarżonego dopuszczony został dowód z opinii sądowo-psychiatrycznej sporządzonej przez innych biegłych, zaś wnioski przedmiotowej opinii są zbliżone do tych przedstawionych w pierwszej opinii, a z pewnością nie stoją z nimi w sprzeczności. W opinii tej biegli wskazali w szczególności, że w trakcie hospitalizacji psychiatrycznych oskarżonego oraz pozostałego leczenia psychiatrycznego T. Ś. nie stwierdzono u niego choroby psychicznej w rozumieniu psychozy endogennej, zaburzeń afektywnych czy też zaburzeń psychotycznych wynikających z uzależnienia od alkoholu czy innych substancji psychoaktywnych, natomiast poziom jego sprawności intelektualnej jest w granicach normy i nie jest on upośledzony umysłowo, nie ujawnia również objawów klinicznych zespołu psychoorganicznego. Biegli rozpoznali natomiast u oskarżonego zaburzenia osobowości o typie osobowości dysocjalnej, jak również uzależnienie od alkoholu, innych substancji psychoaktywnych (w tym kokainy) oraz leków uspokajających. Pomimo tego biegli uznali, że oskarżony w czasie popełnienia przypisanego mu czynu nie znajdował się w stanie zaburzeń psychotycznych ani zaburzeń świadomości, jego zachowanie było zaplanowane, zorganizowane i służyło osiągnięciu określonego celu (ten ostatni wniosek znajduje podstawę w ustalonych okolicznościach faktycznych sprawy). W konsekwencji ocena stanu psychicznego T. Ś. co do rozpoznania osobowości nieprawidłowej i uzależnienia mieszanego pozostaje bez wpływu na

jego poczytalność wobec czynu, który mu przypisano, a który oskarżony zna i rozumie. Tym samym T. Ś. w odniesieniu do przypisanego mu czynu nie miał zniesionej ani ograniczonej w żadnym (a więc tym bardziej znacznym) stopniu zdolności rozpoznania znaczenia czynów i zdolności pokierowania swoim postępowaniem.

Zdaniem Sądu brak jakichkolwiek podstaw do kwestionowania wniosków przedmiotowych opinii. Zostały one sporządzone przez osoby dysponujące wymaganą wiedzą specjalną i niezainteresowane w sposobie rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, ich wnioski korespondują ze sobą, są jasne, logiczne i należyście uzasadnione. Jednym zastrzeżeniem odnośnie pierwszej opinii może być to, iż biegli sporządzając ją nie dysponowali dokumentacją medyczną dotyczącą oskarżonego, w związku z czym może budzić wątpliwości, czy opinia ta miała charakter pełny. Jednakże to właśnie z tego względu dopuszczono dowód z opinii innych biegłych, zaś ta, oparta m. in. na przedmiotowej dokumentacji, co do zasady współgra z wnioskami wcześniejszej opinii, mając przy tym przymioty zupełności i oparcia na całokształcie zgromadzonego w sprawie materiału.

W konsekwencji należy uznać, iż oskarżony jako osoba dorosła i w pełni poczytalna z pewnością zdawał sobie sprawę z charakteru popełnionego przez siebie czynu i miał możliwość pokierowania swoim postępowaniem, zaś odmienne twierdzenia oskarżonego nie zasługują na uwzględnienie. Ponadto, biorąc pod uwagę bardzo powszechny charakter przestępstwa kradzieży, a także uprzednią karalność oskarżonego za podobne czyny, bez wątplenia zdawał on sobie sprawę, iż zachowania, których się dopuścił, miały charakter przestępstwa. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że oskarżony T. Ś. w przypadku przypisanego mu czynu działał umyślnie, w formie zamiaru bezpośredniego, chcąc wraz z M. A. dokonać zaboru cudzego mienia w postaci sprzętu elektronicznego (aparatu fotograficznego, telefonu komórkowego, telewizora) w celu przywłaszczenia, tak należy bowiem rozumieć dokonanie zaboru tych rzeczy w celu ich sprzedaży i skorzystania wraz z współsprawcą z uzyskanych w ten sposób pieniędzy celem wydania ich na własne potrzeby. Tym samym nie ulega wątpliwości, iż oskarżony wraz z drugim ze sprawców rozporządzali ukradzionymi rzeczami tak, jakby byli ich właścicielami. Zdaniem Sądu należy przy tym uznać, iż oskarżony dokonując zaboru wymienionych rzeczy w dnia 28 i 29 listopada 2013 r. działał w ramach jednego, z góry powziętego zamiaru, albowiem w świetle poczynionych ustaleń pierwsza kradzież dokonana w dniu 28 listopada 2013 r. i dotycząca mniej wartościowych rzeczy była niejako sprawdzeniem możliwości dokonania poważniejszej kradzieży i przygotowaniem do dokonania w kolejnym dniu kradzieży najbardziej wartościowej z ukradzionych rzeczy, tj. telewizora.

Sąd przychylił się do wskazanej przez oskarżyciela publicznego kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu, który należało zakwalifikować jako przestępstwo ciągłe kradzieży określone w art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Nie ulega wątpliwości, iż oskarżony T. Ś., działając wspólnie i w porozumieniu z M. A., w krótkich odstępach czasu, zabrał w celu przywłaszczenia mienie w postaci sprzętu elektronicznego – aparatu fotograficznego, telefonu komórkowego i telewizora o łącznej wartości 4.667 zł, zaś rzeczy te stanowią rzeczy ruchome w rozumieniu przepisów kodeksu karnego z uwagi na treść art. 115 § 9 kk. Wartość przedmiotu kradzieży znacząco przekracza przy tym 1/4 minimalnego wynagrodzenia, w związku z czym czyn ten stanowi występki kwalifikowany z art. 278 § 1 kk, nie zaś wykroczenie kwalifikowane z art. 119 § 1 kw. W ocenie Sądu nie ulega również wątpliwości, iż oskarżony i M. A. dokonali przedmiotowego czynu działając wspólnie i w porozumieniu. W obu przypadkach wspólnie przybyli oni do sklepu i razem go opuszczali wynosząc skradzione towary – w dniu 29 listopada 2013 r. uczynili to literalnie, wspólnie (zapewne z uwagi na jego gabaryty) wynosząc ze sklepu telewizor, natomiast dzień wcześniej to właśnie oskarżony T. Ś. osobiście zabierał z koszyka i chował do niesionej przez siebie torby towary w postaci aparatu fotograficznego i telefonu, tak więc jego udział w popełnieniu przestępstwa także w tym zakresie nie budzi wątpliwości, jednak także M. A. był przy tym obecny, musiał być tego świadomy, rozglądał się w tym czasie po sklepie niejako ubezpieczając T. Ś., zaś później oskarżeni wspólnie korzystali z pieniędzy uzyskanych za skradzione rzeczy. W konsekwencji w ocenie Sądu obaj sprawcy zamiarem swoim obejmowali wypełnienie wszystkich znamion opisanego wyżej występkę, to jest nie tylko dokonanie zaboru cudzych rzeczy, ale także dokonanie tego w celu ich przywłaszczenia, o czym świadczy późniejsze zachowanie sprawców.

Ze wskazanego już wyżej względu należy uznać, że oskarżony kradnąc wraz z drugim ze sprawców poszczególne rzeczy działał przy tym w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, niewątpliwie również w krótkich odstępach czasu,

albowiem na przestrzeni dwóch dni. Dlatego też kwalifikację prawną omawianego czynu uzupełnia art. 12 kk i działania oskarżonego objęte zarzutem z punktu I aktu oskarżenia należy potraktować jako jedno przestępstwo ciągle.

Uznając oskarżonego T. Ś. za winnego popełnienia wskazanego wyżej czynu Sąd wymierzył oskarżonemu karę 1 pozbawienia wolności. W ocenie Sądu kara w takiej wysokości jest odpowiednia i stosownie do treści art. 53 § 1 kk jej rozmiar nie przekracza stopnia winy oskarżonego oraz uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu, jak również pozwoli na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec oskarżonego oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W kwestiach dotyczących wymiaru kary przede wszystkim wskazać należy, iż wobec wejścia z dniem 01 lipca 2015 r. w życie przepisów ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 396) i w związku z tym znacznych zmian stanu prawnego konieczne było rozważenie zastosowania w niniejszej sprawie art. 4 § 1 kk, zgodnie z którym jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Zdaniem Sądu należy uznać, że o ile sam przepis art. 278 § 1 kk nie uległ zmianie, o tyle zmiany innych przepisów mających wpływ na treść rozstrzygnięcia co do kary w niniejszej sprawie i porównanie brzmień tych przepisów w dacie popełnienia czynu przez oskarżonego oraz w dacie orzekania prowadzą do wniosku, iż stan prawny w chwili orzekania w niniejszej sprawie jest dla oskarżonego mniej korzystny od stanu prawnego obowiązującego w czasie popełnienia przez niego omawianego wyżej przestępstwa. W związku z tym Sąd zastosował przepisy w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynu, tj. w dniu 29 listopada 2013 r. Względniejsze dla oskarżonego pozostają przede wszystkim obowiązujące w dacie popełnienia czynu regulacje dotyczące zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, bowiem od dnia 01 lipca 2015 r. możliwe jest zgodnie z treścią art. 69 § 1 kk zawieszenie wykonania jedynie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nie przekraczającym roku, podczas gdy wcześniej obowiązujące przepisy dopuszczały zawieszenie kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat, przede wszystkim jednak w obecnie obowiązującym stanie prawnym możliwe jest warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności jedynie wobec sprawy, który w czasie popełnienia przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności (oskarżony warunku tego nie spełnia), zaś przepisy obowiązujące przed dniem 01 lipca 2015 r. warunku takiego nie przewidywały. Ta ostatnia okoliczność miała decydujące znaczenie dla zastosowania przez Sąd art. 4 § 1 kk i uwzględnienia w niniejszej sprawie stanu prawnego obowiązującego w dacie popełnienia przestępstwa, tj. w kształcie obowiązującym przed dniem 01 lipca 2015 r.

Jako okoliczność wpływającą na zaostrzenie sądowego wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego Sąd uwzględnił przede wszystkim okoliczność, iż oskarżony T. Ś. był uprzednio wielokrotnie karany, i to w wielu przypadkach za podobne do przypisanego mu w niniejszej sprawie przestępstwa przeciwko mieniu. Wskazać należy również, iż oskarżony nie podjął w istocie żadnych działań mających na celu naprawienie szkody wyrządzonej przypisanym mu czynem. W zakresie dotyczącym zwłaszcza elementu przypisanego mu czynu w postaci zaboru w celu przywłaszczenia telewizora jego działanie miało charakter zuchwały i wskazujący na zupełny brak szacunku oskarżonego dla obowiązującego porządku prawnego (okoliczność ta znajduje potwierdzenie w niektórych wnioskach opinii sądowo-psychiatrycznych) – oskarżony wraz z drugim ze sprawców działał w miejscu publicznym w postaci centrum handlowego, w środku dnia, i nie zważając na obecność innych osób wraz z drugim ze sprawców wyniósł ze sklepu duży gabarytowo towar w postaci telewizora, po czym obaj uciekli wraz z zabranym towarem z miejsca zdarzenia wykorzystując chwilową nieuwagę pracowników sklepu i ochrony (zapewne nie spodziewających się tak zuchwałej kradzieży) i fakt niezadziałania zabezpieczeń w bramkach sklepowych. Tego rodzaju sposób i okoliczności popełnienia tego elementu czynu zdaniem Sądu wpływają na ocenę, iż stopień społecznej szkodliwości czynu jest niewątpliwie znaczny.

Sąd nie dopatrył się w przypadku oskarżonego T. Ś. i przypisanego mu czynu istotnych okoliczności, które mogłyby zostać potraktowane jako łagodzące przy określaniu sądowego wymiaru kary, może poza tym, że pomimo kradzieży aż trzech rzeczy ich łączna wartość nie była szczególnie wysoka, aczkolwiek z uwagi na wartość zabranego telewizora z pewnością nie była ona niska i symboliczna, zwłaszcza jak na tzw. kradzież sklepową.

Przy uwzględnieniu powyższych okoliczności Sąd wymierzył oskarżonemu wskazaną wyżej karę. Podkreślić należy, iż przestępstwo kwalifikowane z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w świetle treści przepisów obowiązujących w dacie popełnienia czynu przypisanego oskarżonemu jest zagrożone karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. W tej sytuacji wymierzona oskarżonemu kara, w istocie nieznacznie przekraczająca minimalny, ustawowy wymiar kary za przypisane oskarżonemu przestępstwo i odległa od maksymalnej możliwej do wymierzenia kary, nawet pomimo wskazanych wyżej okoliczności obciążających, nie może być uznana za nadmiernie surową i niewspółmierną do charakteru popełnionego przez oskarżonego czynu i stopnia jego winy.

Analizując przesłanki określone w art. 69 § 1 i 2 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 29 listopada 2013 r. Sąd doszedł do wniosku, iż właściwości i warunki osobiste oskarżonego T. Ś., jego dotychczasowy sposób życia i wielokrotna karalność, w tym w głównej mierze za podobne przestępstwa przeciwko mieniu, przemawiają za uznaniem, że nie zaistniały przesłanki do zastosowania wobec oskarżonego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, nawet pomimo tego, że zastosowanie takiej instytucji w świetle brzmienia przepisów obowiązujących w dacie czynu i przyjętych ze wskazanych wyżej względów przez Sąd teoretycznie było możliwe. Sąd stoi na stanowisku, iż wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie byłoby wystarczające dla zagwarantowania, że oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego i nie powróci na drogę przestępstwa, skoro dotychczasowo orzekane wobec oskarżonego kary, w tym także kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, okazały się bezskuteczne i oskarżony wielokrotnie powracał na drogę przestępstwa. W efekcie Sąd jednoznacznie negatywnie ocenił prognozę kryminologiczną względem oskarżonego i nie zastosował wobec niego wskazanego wyżej środka probacyjnego, uznając, iż nie gwarantowałyby to osiągnięcia celów stojących przed karą.

Sąd na podstawie art. 46 § 1 kk i art. 415 kc w ramach skazania za przestępstwo opisane w punkcie I aktu oskarżenia orzekł wobec oskarżonego T. Ś. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej tym przestępstwem w części poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego (...) Sp. z o.o. w W. kwoty 2.149,50 zł.

Stosownie do treści art. 46 § 1 kk w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego orzeka, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia, w całości albo w części, wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zacytowany przepis nakazuje stosowanie przy orzekaniu określonych w nim środków kompensacyjnych przepisów prawa cywilnego, natomiast zgodnie z treścią art. 415 kc, określającego podstawową zasadę odpowiedzialności deliktowej, tj. zasadę winy, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przepis ten niewątpliwie znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie, albowiem oskarżony dopuszczając się wraz z drugim ze sprawców przypisanego mu czynu wyrządził pokrzywdzonej spółce szkodę w sposób zawiniony, co zostało wyżej opisane. Łączna wysokość tej szkody wyniosła 4.667 zł. Należy jednak mieć na uwadze, iż czynu tego T. Ś. dokonał działając wspólnie i w porozumieniu z M. A., skoro zaś materiał dowodowy nie pozwala na poczynienie precyzyjnych ustaleń, jak dokładnie sprawcy podzielili między siebie łupy pochodzące z przedmiotowego przestępstwa, zdaniem Sądu zasadne byłoby obciążenie oskarżonego T. Ś. połową wskazanej wyżej kwoty stanowiącej wartość szkody. W tym miejscu należy jednak przyznać, iż Sąd na skutek omyłki rachunkowej zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego jedynie kwotę 2.149,50 zł, tj. połowę wartości skradzionego telewizora, zamiast kwotę stanowiącą połowę wartości wszystkich skradzionych rzeczy, tj. kwotę 2.333,50 zł. Z uwagi na merytoryczny charakter tej omyłki jej usunięcie mogłoby nastąpić co najwyżej w wyniku zmiany wyroku przez Sąd drugiej instancji.

Sąd orzekł także w przedmiocie zabezpieczonych w toku postępowania dowodów rzeczowych i na podstawie art. 230 § 2 kpk nakazał zwrócić: (...) Sp. z o.o. w W. dowody rzeczowe w postaci dwóch płyt CD-R z nagraniem monitoringu, opisane w wykazie dowodów rzeczowych Nr I/452/13 pod pozycjami 1 i 2 (karta 20 akt sprawy) oraz (...) Sp. z o.o. dowód rzeczowy w postaci płyty DVD-R z nagraniem monitoringu, opisany w tym samym wykazie dowodów rzeczowych pod pozycją 3, albowiem wobec zakończenia postępowania stały się one zbędne i należało je zwrócić tymże podmiotom uprawnionym.

Sąd orzekł również o kosztach procesu. Przede wszystkim na mocy stosownych przepisów zasądził od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego P. S. kwotę 1,549,80 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu. Ponadto, wobec wydania wyroku częściowo skazującego, Sąd na podstawie art. 627 kpk i art. 633 kpk zasądził od oskarżonego T. Ś. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4.067,90 zł tytułem kosztów sądowych, w tym kwotę 180,00 zł tytułem opłaty (jej wysokość wynika z treści art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych). Na pozostałą część kosztów składają się wydatki poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i postępowania sądowego, w zakresie dotyczącym oskarżonego T. Ś. (należy pamiętać, iż postępowanie początkowo toczyło się także przeciwko M. A.) i są to wydatki związane w szczególności z ryczałtem za korespondencję, wynagrodzeniem biegłych za sporządzone w sprawie opinie czy kosztami uzyskania danych o karalności oskarżonego. Z kolei na podstawie art. 630 kpk wydatkami związanymi z oskarżeniem w części, w której oskarżony został uniewinniony, Sąd obciążył Skarb Państwa.